

I. ARTYKUŁY

MAREK JAKUBEK

„ZASADY PRAWA" W PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM

Termin „zasada prawa" należy do pojęć, które wywołują w teorii wiele kontrowersji. „Zasady" powoływane są często zarówno w aktach prawnych, jak i w podręcznikach różnych działów prawa — równocześnie zaś bliższe określenie treści tego zwrotu, jak i ustalenie norm czy przepisów, z którymi w danym przypadku łączy* się nazwę „zasada" nierzadko napotyka na trudności. W szczególności, jak zauważa Z. Ziemiński¹, określenia „zasada" używa się zamiennie z takimi określeniami, jak „norma", „reguła", „przepis", „element", „typ" albo „idea", często dodając do nich też przydawki — „podstawowa", „wiodąca", „elementarna" itp., mające wyróżnić „zasadę" spośród innych norm czy reguł. Niekiedy określa się słowem tym hasła polityczne (np. rozdział kościoła od państwa), czasem jest ono używane w pewnym szczególnym sensie technicznym lub w tzw. potocznym znaczeniu tego terminu (zasada a wyjątek, zasada jako formuła sprawiedliwości). Bywa i tak, że użycie słowa „zasada" wynika z określonej tradycji językowej (zasada prawa wyborczego, zasady dotyczące ekstradycji, zasada trzech mil).

Próbie uporządkowania zawilej problematyki „zasad prawa" podejmuje praca S. Wronkowskiej, M. Zielińskiego i Z. Ziemińskiego, *Zasady prawa — zagadnienia podstawowe*². Autor niniejszego artykułu chciałby przedstawić natomiast kilka zagadnień szczegółowych, wiążących się z pojmowaniem i formułowaniem „zasad prawa" w dziedzinie prawa międzynarodowego i w tym zakresie przyjąć dla potrzeb systematyki następujące punkty rozważań:

1) przedstawić główne sposoby posługiwania się terminem „zasada prawa" w prawie międzynarodowym, biorąc za materiał przykładowy kilka podstawowych dokumentów międzynarodowopravných, jak i wypowiedzi polskiej doktryny prawniczej w tym przedmiocie,

2) wskazać na niektóre kwestie związane z tworzeniem się „zasad pra-

¹ Z. Ziemiński, referat syntetyzujący na konferencji Komitetu Nauk Prawnych PAN w dniu 13 III 1972 (materiały nie publikowane).

² S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa — zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974.

wa" w prawie międzynarodowym i ich funkcjonowaniem w ramach tego systemu prawa,

3) zastanowić się nad znaczeniem normatywnym zwrotów odwołujących się do „zasad prawa”, a więc nad tym, czy z przyjęcia danej „zasady” wynikają oznaczone konsekwencje w systemie norm obowiązujących i jeżeli tak, to jakie to są konsekwencje.

I

Przystępując do analizowania sposobów pojmowania terminu „zasada prawa” w dokumentach prawnomiędzynarodowych chciałbym najpierw dokonać krótkiego przeglądu przykładów na podstawie najważniejszych dokumentów.

Można tu wymieniać przykładowo dość już odległe w czasie akty prawne, jak np. Deklaracja w sprawie świętości umów, proklamowana w Londynie w 1871 r., w której uznaje się „istotną zasadę prawa międzynarodowego, że żadne mocarstwo nie może zwolnić się ze zobowiązań traktatu, ani zmienić jego postanowień inaczej, jak tylko za zgodą układających się stron, osiągniętą przez przyjazne porozumienie”³, albo też podobne sformułowania zawarte w Deklaracji o zakazie używania pocisków wybuchających małego kalibru (Petersburg, 11 XII 1868 r.), w której to postanawia się, iż „umawiające się strony lub państwa przystępujące zastrzegają sobie możliwość późniejszego porozumienia ilekroć zostałyby sformułowana dokładna propozycja w związku z przyszłymi udoskonaleniami, które nauka 'mogłaby spowodować w uzbrojeniu wojsk, a to w celu utrzymania przyjętych przez nie zasad (podkr. M.J.) i pogodzenia konieczności wojennych z prawami ludzkości”⁴. Można przytaczać w tej samej materii przykłady najnowsze. Np. Konwencja wiedeńska o prawie umów międzynarodowych (Wiedeń, 23 V 1969 r.) stanowi we wstępie: „Państwa-strony niniejszej konwencji [...] stwierdzając, że zasady dobrowolnej zgody, dobrej wiary oraz reguła *pacta sunt servanda* są powszechnie uznane”, i dalej: „mając na uwadze zasady prawa międzynarodowego zawarte w Karcie Narodów Zjednoczonych [...]”⁵. Podobnie przyjęta ostatnio Deklaracja zasad prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współdziałania państw zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych, z 24 X 1970 r. stwierdza, że zawarte w niej zasady „stanowią podstawowe zasady prawa międzynarodowego” i wobec tego apelu-

³ Por. B. Winiarski, *Wybór źródeł do nauki prawa międzynarodowego*, Warszawa 1938, s. 41, poz. 28.

⁴ Por. *Wybór dokumentów*, wstęp i oprac. L. Geldberg, t. I, Warszawa 1954, s. 108, poz. 54.

⁵ Por. K. Kocot i K. Wolfke, *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, Warszawa-Wrocław 1972, s. 492, Aneks, poz. 5.

je do wszystkich państw „by kierowały się tymi zasadami w ich międzynarodowych stosunkach oraz aby rozwijały wzajemne stosunki na podstawie ścisłego przestrzegania tych zasad”⁶.

Powszechnie znane w prawie międzynarodowym są takie sformułowania, jak: „Międzynarodowy Trybunał Łupów orzeka, przy braku innych postanowień traktatowych i reguł prawa międzynarodowego ogólnie uznanych według ogólnych zasad prawa i słuszności” (art. 7 Konwencji dotyczącej utworzenia Międzynarodowego Trybunału Kaperskiego)⁷ czy sformułowanie art. 38 pkt 3 Statutu Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej przyjęte później do statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (art. 38 pkt 1 lit. c): Trybunał stosuje „ogólne zasady prawa uznane przez narody cywilizowane”⁸, które dotąd budzą spory w nauce; w końcu art. 2 Karty NZ, postanawiający, iż „Organizacja i jej członkowie postępować będą według następujących zasad” (taksatywnie wyliczonych, np. w pkt. 1 artykułu — zasada suwerennej równości, w pkt. 2 — zasada wykonywania zobowiązań w dobrej wierze, itd.)⁹. O zasadach mówi się bardzo obszernie zarówno w Układzie Poczdamskim, który określa: „Zasady polityczne i gospodarcze mające służyć za podstawę do traktowania Niemiec w początkowym okresie kontrolnym”, i dalej wylicza określone zasady polityczne (demilitaryzacja, denazyfikacja, demokratyzacja, decentralizacja władzy) i gospodarcze (dekarcelizacja)¹⁰, jak i w Karcie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, w której rozdział II nosi tytuł „Kompetencja i zasady ogólne” (nazwane później zasadami norwimerskimi)¹¹.

Niemniej często słowo to można spotkać w tekstach porozumień i układów regionalnych. Np. Karta Organizacji Państw Amerykańskich (Bogota, 30 IV 1948), tytuł rozdziału II — „Zasady”, rozdział VI — „Zasady gospodarcze”, rozdział VII — „Zasady społeczne”, rozdział VIII — „Zasady kulturalne”; dalej Karta Organizacji Jedności Afrykańskiej (Addis Abeba, 25 V 1963), artykuł III — „Zasady”; Pakt Północnoatlantycki (Waszyngton, 4 IV 1949), we wstępie — „(strony są) zdecydowane ochraniać wolność, wspólne dziedzictwo i cywilizację swych ludów, oparte na zasadach demokracji, wolności jednostki i praworządności”, postanowienia Układu Warszawskiego (Warszawa, 14 V 1955) we wstępie — „Układające się strony [...] w interesie dalszego rozwoju i zacieśniania przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej zgodnie z zasadami poszanowania niezawisłości i suwerenności państw, a także nieingerencji w ich sprawy wewnętrzne — postanowiły”, czy też statut Rady Wzajemnej Pomo-

⁶ Ibidem, s. 533, Aneks, poz. 6.

⁷ Por. *Wybór dokumentów*, wstęp i oprac. L. Gelberg, t. I, s. 277, poz. 120.

⁸ Dz.U. 1947, nr 23, poz. 91.

⁹ Dz.U. 1947, nr 23, poz. 90.

¹⁰ Zob. Zbiór dokumentów PISM, 1946, nr 1, s. 3 - 33.

¹¹ Zbiór dokumentów, 1946, nr 4/7, s. 83 - 100.

cy Gospodarczej (Sofia, 14 XII 1959) — w tytule artykułu I: „Cele i zasady”¹².

Słowo „zasada” występuje w końcu najczęściej chyba w szeregu rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, przy czym wspomniane dokumenty posługują się nim w bardzo różnych sytuacjach i kontekstach. Oto kilka przykładów: „podstawowe zasady prawa międzynarodowego nakładają na wszystkie państwa odpowiedzialność za działania, które powodując zwiększenie ilości opadów radioaktywnych mogłyby pociągnąć za sobą szkodliwe następstwa”¹³; „Zgromadzenie Ogólne potwierdza zasady prawa międzynarodowego uznane przez Kartę Trybunału Norymberskiego i wyrok tego Trybunału”¹⁴; „[...] pokojowe i przyjazne stosunki oparte na poszanowaniu zasad równości wszystkich narodów i ich prawa do samostanowienia”¹⁵, czy „(Zgromadzenie Ogólne ponosi odpowiedzialność) za rozpatrzenie zasad, na jakich powinno się opierać rozbrojenie”¹⁶.

Wydaje się, że na podstawie cytowanych tekstów można by wyróżnić co najmniej kilka grup znaczeniowych terminu „zasada”. Spróbujmy więc teraz usystematyzować sposoby pojmowania tego zwrotu.

Pierwszą grupę stanowiłyby te przykłady, w których dany dokument formułuje określone „zasady” niejako *expressis verbis*, a więc podaje ich treść. Byłyby to — przede wszystkim Karta Narodów Zjednoczonych (art. 2), a poza tym np. Karta Organizacji Państw Amerykańskich (art. 5 i art. 26 - 30) albo Karta Organizacji Jedności Afrykańskiej (art. III)¹⁷, oba dokumenty nawiązujące zresztą w katalogu zasad do art. 2 Karty NZ (por. Karta OPA — art. 5, punkty b, c, e, f, g; Karta OJA — art. III, punkty 1 - 5). Moim zdaniem, można mówić w tym wypadku o „zasadach” jako o pewnych normach nadrzędnych w ramach tych, poszczególnych aktów prawnych, normach nadrzędnych zarówno systematycznie, jak i treściowo nakładających na państwa-członików danej organizacji określone obowiązki i będących równocześnie główną wytyczną interpretacyjną dla innych postanowień tych aktów prawnych. Chciałbym jednak zaraz

¹² Odpowiednio: Zbiór dokumentów, 1948, nr 8, s. 537 - 547 (OPA); K. Kocot i K. Wolfke, *Wybór...* op. cit., s. 166-175, poz. 36 (OJA); Zbiór dokumentów, 1949, nr 4, s. 286 - 293 (NATO); Dz. U. 1955, nr 30, poz. 182 (UWarsz); Dz. U. 1960 nr 35, poz. 197 (RWPG).

¹³ Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego 1652 /XVI/ 24 XI 1961 w sprawie uznania Afryki za strefę bezatomową, Zbiór dokumentów, 1961, nr 11, s. 1595- 1597.

¹⁴ Rezolucja ZO 95/1/11 XII 1946 potwierdzająca zasady prawa międzynarodowego uznane w Karcie Trybunału Norymberskiego, K. Kocot i K. Wolfke, *Wybór...* op. cit., s. 96, poz. 19.

¹⁵ Rezolucja ZO 1514/XV/14 XII 1960 w sprawie przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym, Zbiór dokumentów, 1960, nr 11 - 12, s. 1892 - 1896.

¹⁶ Rezolucja ZO 1653/XVI/24 XI 1961 o zakazie prób broni jądrowej i termojądrowej, Zbiór dokumentów/1961, nr 11, s. 1592-1594.

¹⁷ Por. tekst według zbioru: K. Kocot i K. Wolfke, *Wybór...* op. cit., s. 65- - 66, poz. 16, s. 123 - 128, poz. 29, s. 168, poz. 36.

zwrócić tu uwagę na dość charakterystyczny sposób ujęcia „zasad” w tekście prawnym poszczególnych dokumentów. Otóż o ile Karta NZ w art. 2 stanowi, iż „Organizacja i jej członkowie postępować będą według następujących zasad”, a więc niejako sama ustanawia „zasady” jakie będą obowiązywać między państwami-członkami organizacji, o tyle już w art. 29 Karty Organizacji Państw Amerykańskich czytamy odpowiednio, że „Państwa członkowskie zgadzają się, że pożądane jest (podkr. M.J.) oprzeć rozwój swojego ustawodawstwa społecznego na następujących podstawach” (i dalej wyliczenie zasad — M.J.)¹⁸, w Karcie Organizacji Jedności Afrykańskiej podobny zwrot brzmi: „Państwa [...] uroczą się potwierdzać i oświadczają swą wierność (podkr. M.J.) dla następujących zasad”¹⁹, ta sama zaś Karta Organizacji Państw Amerykańskich w art. 5 stanowi, że „Państwa amerykańskie stwierdzają ponownie następujące zasady”²⁰. We wszystkich tych przypadkach nie można mieć chyba wątpliwości co do tego, iż charakter prawny dalej wymienionych zasad wynika właśnie z racji umieszczenia ich w dokumencie prawnomiędzynarodowym. Podane tu jednak cytaty porozumień regionalnych zdają się wskazywać, że akt prawny zawiera tu pewne „zasady” wcześniej już uznane przez państwa-strony w ich stosunkach wzajemnych.

W ten sposób możemy przejść do drugiej grupy przykładów, którą stanowiłyby sytuacje, gdy dany dokument prawnomiędzynarodowy powołuje się na określone „zasady prawa”, jednak nie formułuje w tekście ich treści. Tak np. rozstrzyga kwestię zasad organizacji Statut Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, postanawiając w art. I (Cele i zasady), iż „współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna między krajami, członkami Rady realizowana jest zgodnie z zasadami całkowitego równouprawnienia, poszanowania suwerenności i interesów narodowych, wzajemnych korzyści i braterskiej pomocy”²¹. Tego rodzaju powoływanie się przez dokumenty prawnomiędzynarodowe na określone „zasady” jest także widoczne w cytowanych powyżej aktach i układach regionalnych (Pakt Północnoatlantycki: „ochroniać wolność, wspólne dziedzictwo i cywilizację swych ludów, oparte na zasadach demokracji, wolności jednostki i praworządności”; Układ Warszawski: „w interesie dalszego rozwoju i zacieśniania przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, zgodnie z zasadami poszanowania niezawisłości i suwerenności państw”), jak też w deklaracjach Zgromadzenia Ogólnego, gdzie właśnie często mówi się o ochronie czy o umacnianiu pewnych „zasad”. Inny przykład — Konwencja wiedeńska o prawie umów międzynarodowych w swoim wstępie mówi:

¹⁸ Ibidem, s. 66, poz. 16 i s. 128, poz. 29.

¹⁹ Ibidem, s. 168, poz. 36.

²⁰ Ibidem, s. 123, poz. 29.

²¹ Ibidem, s. 154, poz. 34.

„stwierdzając, że zasady dobrowolnej zgody, dobrej wiary oraz reguła *pacta sunt servanda* są powszechnie uznane”, jak również powołuje się na zasady Karty Narodów Zjednoczonych²².

Obok indywidualnego powoływania w tekście określonych „zasad” dokumenty prawnomiędzynarodowe często deklarują swą zgodność z zasadami prawa międzynarodowego określanymi rodzajowo (np. cytowana rezolucja Zgromadzenia Ogólnego potwierdzająca zasady prawa międzynarodowego uznane w Karcie Trybunału Norymberskiego²³. Znajdujemy również w dokumentach prawa międzynarodowego sformułowania odwołujące się do pewnych pojęć bardzo ogólnych w rodzaju „zasad prawa i słuszności”, „zasad humanitarności i wymogów społecznego sumienia”, „ogólnych zasad prawa, uznanych przez narody cywilizowane”, co, jak wiadomo, powoduje spory w nauce i praktyce odnośnie do rozumienia szczegółowej treści tego rodzaju „zasad”.

Ogólnie rzecz ujmując powoływanie się w aktach prawa międzynarodowego na pewne „zasady” przybiera więc postać odesłania do mniej lub bardziej określonych norm i reguł, znajdujących się w innych dokumentach czy w prawie zwyczajowym, albo nawet tylko w doktrynie prawniczej bądź politycznej, a mających stanowić wytyczne dla działania lub klauzule interpretacyjne danego dokumentu dla państw sygnatariuszy porozumienia.

Chciałbym na koniec jednak zwrócić jeszcze uwagę na sformułowanie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego w sprawie uznania Afryki za strefę bezatomową, z 24 XI 1961 r. — „podstawowe zasady prawa międzynarodowego nakładają na wszystkie państwa odpowiedzialność .. .”²⁴ Wydaje się, iż trudno w tym przypadku ustalić, czy mamy do czynienia z powołaniem przez dokument określonych „podstawowych zasad prawa międzynarodowego”, czy też raczej cytowany zwrot ma wskazywać, że odpowiedzialność państw wynika tu z obowiązujących norm międzynarodowego porządku prawnego.

Dlatego też, można by wyodrębnić teraz trzecią grupę przykładów, gdzie termin „zasada” jest używany w pewnym szczególnym sensie technicznym, gdy właściwie bardziej prawidłowe byłoby użycie terminu „norma” bądź „przepis prawny”. Można wnioskować, że w tym sensie używa słowa „zasada” np. artykuł 41 IV Konwencji genewskiej o ochronie osób cywilnych podczas wojny, stanowiąc: „mocarstwo zatrzymujące zastosuje się możliwie najściślej do zasad dotyczących traktowania internowanych (dział IV tytułu III niniejszej Konwencji)”²⁵. Podobny przy-

²² Por. preambuła Konwencji wiedeńskiej o prawie umów międzynarodowych, tłumaczenie, *ibidem*, s. 492, Aneks, poz. 5.

²³ *Ibidem*, s. 96, poz. 19.

²⁴ Por. przypis 13.

²⁵ Dz.U. 1956, nr 38, poz. 271, załącznik.

kład znajdujemy w Konwencji genewskiej w sprawie morza terytorialnego i strefy przyległej (Genewa, 29 IV 1958). Tytuły rozdziałów działu III tej konwencji (prawo nieszkodliwego przepływu) brzmią jak następuje: rozdział A — zasady odnoszące się do wszystkich statków, rozdział B — zasady odnoszące się do statków handlowych, rozdział C — zasady odnoszące się do statków rządowych nie będących okrętami wojennymi, rozdział D — zasady odnoszące się do okrętów wojennych, podczas gdy w poszczególnych rozdziałach, w artykułach 14 do 23 unormowane są szczegółowo prawa i obowiązki państw w ramach tej instytucji²⁶. Wypadków takiego użycia słowa „zasada” znajdujemy również dość dużo w prawie międzynarodowym. Należy tu jednak zaznaczyć, iż porozumienia międzynarodowe oraz konwencje zawierają z reguły unormowania bardzo ogólne; zresztą specyfika prawa międzynarodowego jako systemu norm opartego w dużym stopniu wciąż na zwyczaju, przesądza również co do braku niekiedy szczegółowych unormowań 'określonej instytucji i dlatego też często trudno w danym przykładzie rozstrzygnąć, czy chodzi o przepis lub przepisy, czy też rzeczywiście o coś bardziej „zasadniczego”. Najwłaściwszą ilustracją tu może być wątpliwość, jaka nieuchronnie nasuwa się przy lekturze wstępu do konwencji dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej (Haga, 18 X 1907): „Strony uważają za właściwe skonstatować, że w wypadkach nie objętych przepisami obowiązującymi przyjętymi przez nie ludność i strony wojujące pozostają pod opieką i władzą zasad prawa narodów”²⁷. Podobnie trudno autorytatywnie rozstrzygnąć, czy chodzi o „przepis” (normę), czy też o „zasadę” w przypadku sformułowań Deklaracji londyńskiej dotyczącej prawa wojny morskiej z 26 II 1909, gdzie mówi się, iż zawarte w niej prawidła „odpowiadają w swej treści powszechnie uznanym zasadom prawa międzynarodowego”²⁸, albo też Paktu Ligi Narodów, który w art. 22 mówi: „następujące zasady stosuje się do kolonii i terytoriów, które na skutek wojny przestały podlegać zwierzchnictwu państw dotychczas nimi rządzących”²⁹.

Przechodzę teraz do sposobów pojmowania zwrotu „zasada prawa” w doktrynie prawa międzynarodowego. Po pierwsze należy chyba zwrócić uwagę na różnorodność kontekstów, w jakich autorzy posługują się tym terminem. Jeżeli bowiem przyjmujemy metodę śledzenia za tekstem podręcznika czy monografii i wynotowywania poszczególnych przypadków użycia w nich słowa „zasada”, to obok sformułowań: „jest zasadą

²⁶ Zbiór dokumentów, 1959, nr 3, s. 375 - 393.

²⁷ Dz.U. 1927, nr 21 poz. 161.

²⁸ Por. *Wybór dokumentów*, wstęp i oprac. L. Geldberg, T. I, s. 296, poz. 124.

²⁹ Dz.U. 1920, nr 35 poz. 200.

prawa międzynarodowego" czy „powszechnie uznaną zasadą jest", spotyka się tu np. nie mniej często zwroty — „na zasadzie", „w zasadzie", „na zasadach", które w każdym konkretnym przypadku mogą sprawiać istotne trudności w interpretacji.

Chciałbym tu przykładowo zacytować i zanalizować takie wypowiedzi, jak: „na zasadzie konwencji konsularnej konsul dopuszczony jest do wykonywania jurysdykcji we wszystkich sporach między obywatelami państwa wysyłającego"³⁰, dalej „statki handlowe korzystające z prawa nieszkodliwego przepływu podlegają w zasadzie władzy i jurysdykcji państwa nadbrzeżnego"³¹, czy „Karta Narodów Zjednoczonych zna jednak pojęcie tzw. organizacji wyspecjalizowanych, to jest ciał międzynarodowych współpracujących na zasadach autonomicznych, ideowo związanych jednak z ONZ"³². W pierwszym przypadku zwrot „na zasadzie" może być rozumiany jako „na podstawie", czyli może on wskazywać podstawy prawne kompetencji konsula, z tym że nie wykluczona jest tu także interpretacja, iż konwencja przyjęła właśnie pewną zasadę — wzorzec wyłącznej kompetencji konsula w tym zakresie. Odnośnie do drugiego przykładu autorzy często formułują „zasadę wyłącznej jurysdykcji państwa nadbrzeżnego na morzu terytorialnym" (np. L. Ehrlich)³³, ale sformułowanie powyższe może tu również sugerować użycie zwrotu „w zasadzie" dla określenia przeważającej prawidłowości w przeciwieństwie do »wyjątku". Wreszcie ostatni przykład zdaje się deklarować istnienie określonych „zasad organizacyjnych" w strukturze powoływanych organizacji międzynarodowych albo może oznaczać ułożenie współpracy między tymi organizacjami a ONZ na podstawie określonych dyrektyw, czy może pewnego modelu organizacyjnego, charakteryzowanego właśnie za pomocą zasad-postulatów definicyjnych. Oczywiście zdają sobie sprawę ze skrótowności powyższej analizy, a także z niemożliwości precyzyjnego ustalenia znaczenia podanych zwrotów na skutek lakonicznych sformułowań podręcznikowych.

Tego rodzaju niejasności występują bardzo często, np. dalej „na zasadzie pojęcia eksterytorialności przedstawiciele dyplomatyczni są wyjęci spod jurysdykcji"³⁴, „w dziedzinie praw politycznych cudzoziemcom nie przysługują w zasadzie prawa wyborcze do parlamentu"³⁵ „w zasadzie nie wolno władzom państwa przyjmującego wkraczać do poselstwa celem ujęcia przestępcy, bez zgody przedstawiciela państwa obcego"³⁶, przy czym

³⁰ Por. L. Babiński, *Prawo międzynarodowe publiczne*, cz. 1, Szczecin 1948, s. 100.

³¹ Ibidem, s. 69.

³² C. Berezowski, W. Góralczyk, K. Libera, *Prawo międzynarodowe publiczne*, pod red. C. Berezowskiego, wraz z aneksem, Warszawa 1970, s. 191.

³³ L. Ehrlich, *Prawo narodów*, Kraków 1947, fi. 442 - 445.

³⁴ L. Babiński, *Prawo...* op. cit., s. 88.

³⁵ L. Ehrlich, *Prawo...* op. cit., s. 180.

³⁶ L. Geldberg, *Zarys prawa międzynarodowego*, Warszawa 1967, s. 126.

można także spotkać sformułowania: „granica maksymalnego położenia prawnego cudzoziemców wyraża się w zasadzie, że mają oni być traktowani na równi z własnymi obywatelami”³⁷, co jest chyba sformułowaniem określonej „zasady” *expressis verbis*. W jeszcze innym znaczeniu spotykamy słowo „zasada” u. L. Ehrlicha — „Domniemanie, że zasada, na której opiera się orzeczenie sądowe jest normą prawa międzynarodowego”³⁸, co należy chyba interpretować, iż „zasada” oznacza tu podstawę rozstrzygnięcia (najprawdopodobniej o charakterze precedensowym); z kolei W sformułowaniu: „immunitet jurysdykcyjny w sprawach cywilnych poddawano często ostrej krytyce. Sama zasada pozostała jednak dotychczas nienaruszona i uznawana jest na ogół w praktyce państw”³⁹ — terminu „zasada” użyto, jak się wydaje, dla oznaczenia podstawowego celu instytucji immunitetu dyplomatycznego w sprawach cywilnych.

Tak, jak w rozważaniach nad sposobami pojmowania terminu „zasada” w dokumentach prawa międzynarodowego, można i w podręcznikach czy monografiach z dziedziny tego prawa wyszukać sporą grupę przykładów, w których terminem „zasada” określa się przepisy danego aktu prawnego, np. „konwencja normuje zasady wynagrodzenia należnego w tych przypadkach”⁴⁰, „dyrektor generalny mianuje urzędników wedle zasad ustanowionych przez konferencję ogólną”⁴¹. Inny przykład — „Zasady Konwencji Petersburskiej są następujące [...] biura telegraficzne rządowe i prywatne obowiązane są przyjąć każdą depeszę i zachować jej treść w tajemnicy [...] telegramy dzielą się na trzy kategorie: państwowe, służbowe i prywatne [...] państwowe telegramy mają pierwszeństwo przed innymi”⁴² itd.; tak samo omawiając kwestie związane z administracją granicy państwowej, mówi się czasem o zasadach konserwacji znaków granicznych i zasadach małego ruchu granicznego czy. o zasadach eksploatacji wód granicznych, które regulowane są przez odpowiednie umowy między zainteresowanymi państwami⁴³, podczas gdy możemy się zgodzić, że chodziłoby tu chyba raczej o pewne przepisy szczegółowe normujące odpowiednie sprawy.

Oczywiście w wielu przypadkach pojawiają się tu te same wątpliwości, o których mówiono powyżej, np. w wypowiedzi: „zbiorem zasad ogólnych, dotyczących korzystania przez statki handlowe z portów obcych jest prawo genewskie z 9 XII 1923 r.”⁴⁴ znowu nie można autorytatywnie rozstrzygnąć, czy jest to powołanie się na przepisy odnośnej konwen-

³⁷ W. Namysłowski, *Systematyczny wykład prawa narodów*, Olsztyn 1947, s. 80.

³⁸ L. Ehrlich, *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 1958, s. 27.

³⁹ C. Berezowski i in., *Prawo...* op. cit., s. 290.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 184.

⁴¹ L. Ehrlich, *Prawo międzynarodowe ...* op. cit., s. 573.

⁴² J. Makowski, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 1948, s. 387.

⁴³ A. Klafkowski, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1972, s. 163.

⁴⁴ L. Ehrlich, *Prawo międzynarodowe ...* op. cit., s. 597.

cji jako takiej, czy też odwołanie się do jej postanowień ogólnych, a więc pewnych, można powiedzieć, ustanowionych przez konwencję „zasad”.

Kolejno można wymienić grupę przykładów, w których używa się zamiennie terminów „zasada” i „norma” bądź „reguła”. Na przykład L. Ehrlich pisze: „postępowanie karne w tych sprawach jest rozpoczynane tylko przed sądem państwa, pod którego flagą płynął statek [...] uważano, że taka jest zasada prawa międzynarodowego [...], istnieje norma prawa międzynarodowego zakazująca państwu obcemu wszczynania takiego postępowania karnego”⁴⁵, ale też, na odwrót, mówi się często łącznie o „zasadach i normach prawa międzynarodowego” — np. L. Geldberg: „zespół tych zasad i norm tworzy międzynarodowy porządek prawny określany powszechnie jako prawo międzynarodowe”⁴⁶. Wydaje się, że obydwie te przykłady są konsekwencją szerokiego rozumienia słowa „zasada”, którym, jak można przypuszczać, obejmuje się w podręcznikach prawa międzynarodowego często wszelkie ważniejsze czy bardziej ogólne normy tego działu prawa.

Zdarza się, że termin „zasada” jest używany jako nazwa dla pewnego rozwiązania praktycznego o charakterze precedensowym, np. wypowiedź L. Ehrlicha: „w roku 1857 Dania zawarła z państwami morskimi europejskimi konwencję, mocą której za oznaczoną sumę zobowiązała się nie pobierać opłat za przejazd przez cieśniny duńskie [...], tę samą zasadę ryczałtowego wykupu praw duńskich zastosowały później osobnym traktatem Stany Zjednoczone [...], a potem jeszcze inne państwa”⁴⁷.

Terminu „zasada” używa się również w związku z działaniem różnych instytucji prawa międzynarodowego. Na przykład mówi się o zasadach wykonywania prawa łupu⁴⁸, o zasadach dotyczących prawa nieszkodliwego przepływu⁴⁹, używa się terminu „zasada” w związku z instytucją immunitetów dyplomatycznych⁵⁰ czy prawem pościgu⁵¹, mówi się także o zasadach ekstradycji⁵² albo o zasadach udzielania azylu⁵³. Niejednokrotnie można się zetknąć w nauce z terminem „prawa zasadnicze państw”, przy czym na ogół wyraża się pogląd, iż są one zgodne lub wręcz pokrywają się z określonymi zasadami prawa międzynarodowego⁵⁴. Pojęcie „zasady” funkcjonuje w końcu również w związku z pewnymi doktrynami i teoriami formułowanymi w nauce, np. teoria przylegania powie-

⁴⁵ Ibidem, s. 23.

⁴⁶ L. Geldberg, *Zarys...* op. cit., s. 12.

⁴⁷ L. Ehrlich, *Prawo narodów...* op. cit., s. 450 - 451.

⁴⁸ J. Makowski, *Podręcznik...* op. cit., s. 740 - 741.

⁴⁹ W. Namysłowski *Systematyczny...* op. cit., s. 68 - 69.

⁵⁰ L. Ehrlich, *Prawo międzynarodowe...* op. cit., s. 169 - 172.

⁵¹ A. Klafkowski, *Prawo...* op. cit., s. 127 i nast.

⁵² L. Geldberg, *Zarys...* op. cit., s. 127 i nast.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ L. Ehrlich, *Prawo narodów...* op. cit., s. 120 - 121.

trza do terytorium lądowego państwa bywa określana mianem „zasady nierozzerwalnego przylegania przestrzeni powietrznej do jej podbudowy”, tzw. fikcja eksterytorialności placówki dyplomatycznej mianem „zasady eksterytorialności”⁵⁵, a J. Makowski mówi nawet o „zasadzie Monroego” czy „zasadzie grubego kija”, jako o pewnych zasadach amerykańskiego regionalnego prawa międzynarodowego, podczas gdy na ogół przyjmuje się je jako określone doktryny polityczne, o czym świadczy zresztą zawarte w tym samym podręczniku angielskie określenie drugiej z wymienionych „zasad” — *the big stick doctrine*⁵⁶. Na marginesie — czasem można spotkać termin „zasada” właśnie jako określenie głównych założeń stanowiska politycznego w pewnej kwestii (np. A. Klafkowski — „Oto główne zasady stanowiska polskiego w tej sprawie”)⁵⁷.

Mówiąc o różnych sposobach pojmowania terminu „zasada prawa” w podręcznikach prawa międzynarodowego, nie można pominąć jeszcze jednej, dość szerokiej grupy znaczeniowej. Otóż podręczniki, omawiając zwłaszcza zagadnienia ludnościowe, używają często takich terminów, jak zasada domicylu i zasada pochodzenia przy ustalaniu zakresu opcji, dalej zasady *ius soli* lub *ius sanguinis* przy nabyciu obywatelstwa, różne „zasady” dotyczące naturalizacji albo nabycia obywatelstwa przez kobietę po wyjściu za mąż (w tym ostatnim przypadku np. „żona idzie za mężem”, „żona traci obywatelstwo swoje nabywa męża” albo zachowuje swoje i nabywa męża etc.)⁵⁸. Spotkać tu można poza tym rozmaite „zasady” formułowane w związku z kolizją ustaw o obywatelstwie czy niektórych innych przepisów prawa prywatnego poszczególnych państw. L. Ehrlich mówi w związku z tym o „wspólnych normach” formułowanych przez konwencje haskie dotyczące procedury cywilnej i prawa prywatnego⁵⁹. Nie wdając się w szczegóły, można chyba w przypadku powyższych przykładów stwierdzić, że mamy tu do czynienia bądź z odpowiednimi zasadami prawa wewnętrznego, bądź z łącznikami występującymi w międzynarodowym prawie prywatnym albo karnym, czy też w końcu z normami kolizyjnymi pomiędzy poszczególnymi systemami praw wewnętrznymi na terenie międzynarodowym.

Wnioski z analizy sposobów pojmowania słowa „zasada” na przykładzie doktryny polskiej prawa międzynarodowego wypada więc chyba sformułować następująco: po pierwsze, co jest zresztą ogólną prawidłowością przy posługiwaniu się słowem „zasada”, używa się i w prawie międzynarodowym tego terminu wymiennie z takimi określeniami, jak

⁵⁵ Ibidem, s. 169 - 170, także: C. Berezowski, *Prawo międzynarodowe publiczne*, cz. 2, Warszawa 1969, s. 8 - 10.

⁵⁶ J. Makowski, *Podręcznik...* op. cit., s. 32.

⁵⁷ A. Klafkowski, *Prawo...* op. cit., s. 189.

⁵⁸ C. Berezowski i in. *Prawo...* op. cit., s. 221-223; C. Berezowski, *Prawo...*, cz. 2, op. cit., s. 52 - 53; L. Geldberg, *Zarys...* op. cit., s. 120 i nast.

⁵⁹ L. Ehrlich, *Prawo narodów...* op. cit., s. 502.

„norma”, „reguła”, „przepis”, czy „domniemanie” lub „idea” (doktryna); po drugie, co aczkolwiek ściśle wiąże się z powyższym, jednak, moim zdaniem, zasługuje na odrębne zaakcentowanie, termin „zasada” jest w doktrynie ujmowany na ogół w szerszym kontekście „teorii”, „wzorców”, „pojęć” i „idei”, skąd można przypuszczać, że formułowanie „zasad” jest jednym z zadań doktryny w prawie międzynarodowym, a rola nauki w formowaniu się pewnych pojęć i norm zwyczajowych rzutuje tu niewątpliwie i na rolę, jaką mogą pełnić te „zasady” w systemie prawa.

Należy tu w związku z tym wskazać, że autorzy, obok powoływania szeregu zasad szczegółowych w poszczególnych działach prawa międzynarodowego, nierzadko poświęcają sporo uwagi podstawowym zasadom całego systemu tego prawa. Jest to chyba o tyle istotne, że we współczesnym prawie międzynarodowym, poza właściwie art. 2 Karty Narodów Zjednoczonych i Deklaracją z 24 X 1970 r.⁶⁰ nie istnieje żaden dokument w tym przedmiocie. Niewątpliwie, gdyby nie odwoływać się do poglądów doktryny trudne byłoby sformułowanie treści tak zasadniczych w prawie międzynarodowym norm, jak choćby zasada samostanowienia ludów, dalej zdobywająca sobie prawo obywatelstwa we współczesnym świecie zasada pokojowego współistnienia czy podstawowe zasady w zakresie przyjmowania i wykonywania zobowiązań na terenie międzynarodowym, takie jak: zasada dobrej wiary, dobrowolnej zgody i zasada wzajemności. Trudno także bez powoływania się na wielowiekową tradycję w tej dziedzinie formułować zasadę suwerenności.

Chciałbym jeszcze zatrzymać się na koniec nad dwoma tekstami powszechnego prawa międzynarodowego. Otóż art. 2 Konwencji w sprawie mórz pełnych (Genewa 29 IV 1958) stanowi: „Ponieważ morza pełne są otwarte dla wszystkich narodów [...]”, poza tym „z wolności mórz pełnych korzysta się na warunkach [...]” i dalej — „wolność ta polega *inter alia* na [...]”⁶¹. Oczywiście jest, że sformułowano tu treść tzw. „zasady wolności mórz” nie używając jednak słowa „zasada”. Podobnie w art. 31 Konwencji wiedeńskiej o prawie umów międzynarodowych mówi się pod tytułem „Ogólna reguła interpretacji” (angielski tekst — *General rule of interpretation*)⁶²: „Traktat ma być interpretowany w dobrej wierze, zgodnie ze zwyczajnym znaczeniem nadawanym wyrażeniom występującym w traktacie, w ich kontekście i w świetle jego przedmiotu i celu”. Wydaje się również oczywiste, że zostało tu sformułowanych kilka tradycyjnych „zasad” interpretacji. W obu wypadkach mamy więc do czynienia z „zasadą”, chociaż tekst prawny terminu tego bynajmniej nie

⁶⁰ Zob. odpowiednio K. Kocot i K. Wolfke, *Wybór...* op. cit., s. 65 - 66, poz. 16 i s. 524 - 534, aneks, poz. 6.

⁶¹ Zbiór dokumentów, 1959, nr 3, s. 393 - 412.

⁶² Kocot i K. Wolfke, *Wybór...* op. cit., s. 502, poz. 5 aneks; por. także tekst angielski: S. E. Nahlik, *Konwencja wiedeńska o prawie umów międzynarodowych*, Warszawa 1971, s. 72 i nast.

użył. Podtrzymuje to tezę o twórczej roli doktryny (politycznej czy naukowej) w zakresie powstawania nowych zasad prawa międzynarodowego. Zagadnienie to stanie się przedmiotem dalszych rozważań.

II

System prawa międzynarodowego różni się, jak wiadomo, w istotnych punktach od systemu prawa wewnętrznego. Normy prawa międzynarodowego powstają w drodze umowy między państwami — jednocześnie podmiotami tego prawa, bądź poprzez uznanie istniejącej, powszechnej praktyki państw za prawo. Nie dziwią więc twierdzenia: „prawo narodów rozwijało się normalnie nie w drodze kodyfikacji abstrakcyjnych zasad czy haseł, ale w drodze ustalania norm prawnych na podstawie wydarzeń, czy stosunków” lub „Było to [...] przez długi czas przede wszystkim prawo niepisane, ustalane przez praktykę i na podstawie praktyki”⁶³. Z drugiej strony często można się także spotkać z poglądem, że prawo międzynarodowe jest czy ma być regulatorem stosunków między państwami, członkami społeczności międzynarodowej. Jak definiują niektórzy, jest to przedłużenie polityki poszczególnych państw, narzędzie współpracy, współzawodnictwa i walki na terenie międzynarodowym⁶⁴. Prawo międzynarodowe byłoby tu więc jednym z elementów szerszej kategorii, jaką są stosunki międzynarodowe, stosunki ukształtowane przez szereg czynników pozaprawnych, przez liczne normy czy dyrektywy o charakterze moralnym, politycznym czy obyczajowym. Niezaprzeczalne są chyba związki, powstające między normami prawa a wszystkimi tymi kategoriami.

Prześledźmy może tę kwestię na przykładzie kilku wybranych „zasad prawa międzynarodowego”.

Otóż np. zasada wolności mórz: „Była już znana prawu rzymskiemu, które pojmowało morze jako *res communis omnium* [...] Morze było więc przeznaczone do użytku publicznego”⁶⁵. Z czasem jednak, znacznie później, w wyniku nowych odkryć geograficznych i współzawodnictwa na tym tle między państwami, przyjęto zasadę mórz zamkniętych, co znalazło wyraz w bulli papieskiej *Inter Caerta* z 1493 r. i podpisanym w rok później między Hiszpanią a Portugalią traktacie w Tordesillas. Przeciwno tej koncepcji wystąpiły wkrótce nowe potęgi Anglia i Holandia, m. in. Grocjusz pisze w 1609 r. rozprawę *Mare liberum*, w której dowodzi zasadności interesów swojego państwa (pełny tytuł rozprawy brzmi właśnie:

⁶³ Odpowiednio L. Ehrlich, *Interpretacja traktatów*, Warszawa 1957, s. 102; S. E. Nahlik, *Wstęp do nauki prawa międzynarodowego*, Warszawa 1967, s. 162.

⁶⁴ Radziecka doktryna prawa międzynarodowego, np. W. N. Durdieniewski i S. B. Kryłow, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 1950, s. 10-11.

⁶⁵ W. Namysłowski, *Systematyczny ... op. cit.*, s. 118.

„Wolność mórz, czyli dysertacja o prawie, jakie przysługuje Holendrom do handlu z Indiami”). Nowa koncepcja jest jednak dalej przedmiotem sporu i w XVII w. po rewolucji angielskiej, powstaje w Anglii praca o morzu zamkniętym, skierowana właśnie przeciwko Holandii (J. Seiden, *Mare clausam seu de dominio maris*). Tak więc, na ostateczne zwycięstwo „zasady wolności mórz” trzeba było czekać do końca XVIII w. zresztą w tym czasie rewolucja francuska wysunęła hasło: „Wolność mórz, równość praw dla narodów”⁶⁶.

Znana powszechnie „zasada trzech mil morskich” przy ustalaniu szerokości morza terytorialnego wywodzi się, według poglądów większości teoretyków, z dawnej zasady strzału armatniego, która z kolei była rozumiana początkowo bardzo konkretnie (zasięg ustawionej na brzegu baterii), a dopiero później, wyliczając średni zasięg strzału armatniego właśnie na trzy mile, oderwano ją od konkretnych warunków uzbrojenia wybrzeża. Należy jeszcze dodać, że w XVII w. uzasadniano „zasadę strzału armatniego” stwierdzeniem, że władza łądu kończy się tam, gdzie kończy się siła broni (G. van Bynkershoek)⁶⁷.

Rewolucja francuska w Deklaracji prawa międzynarodowego z 23 IV - 1795 r. wysuwa postulat: „żaden naród nie ma prawa mieszać się do obcych rządów”, będący niewątpliwie odzwierciedleniem z jednej strony panującej ówczesnie ideologii, z drugiej zaś chyba doświadczeń walki z interwencją koalicji europejskiej. Trzeba dodać w związku z tym, że np. kongres wiedeński w 1815 r. przyjął dla stosunków europejskich właśnie zasadę interwencji i że problem ten był, jak wiadomo, jednym z węzłowych zagadnień stosunków międzynarodowych w okresie tzw. Świętego Przymierza i ruchów narodowyzwoleńczych w Europie w ciągu całego XIX w.⁶⁸

Względy polityczne legły także u podstaw dwu innych ważnych zasad współczesnego prawa międzynarodowego. Jak pisze L. Dembiński — prawo narodów do samostanowienia czy zasada samostanowienia narodów były wysuwane już w ciągu XIX w., jako hasła ruchów narodowych i społecznych, „na tle tych wstrząsów politycznych [...] P. S. Mancini w odczycie „O narodowości jako podstawie prawa międzynarodowego” po raz pierwszy w 1851 r. sprecyzował tzw. zasadę narodowości”⁶⁹. Niezaprzeczalny jest tu również wpływ, jaki wywarły na dalszy rozwój tej koncepcji idee Rewolucji Październikowej⁷⁰. Z kolei „zasada pokojowego

⁶⁶ Por. rys historyczny tej zasady w podręczniku: C. Berezowski i in. *Prawo..* op. cit., s. 196 - 198.

⁶⁷ J. Makowski, *Podręcznik...* op. cit., s. 350.

⁶⁸ W. N. Durdieniewski i S. B. Kryłow, *Podręcznik ...* op. cit., s. 76 - 77.

⁶⁹ L. Dembiński, *Samostanowienie w prawie i praktyce ONZ*, Warszawa 1969 s. 12.

⁷⁰ W. N. Durdieniewski i S. B. Kryłow, *Podręcznik...* op. cit., s. 54 i nasi

współistnienia — jak pisze L. Geldberg — legła u podstaw polityki pierwszego państwa socjalistycznego”⁷¹. W licznych innych pracach można prześledzić genezę tej doktryny, poczynwszy od tezy Lenina o możliwości zwycięstwa rewolucji socjalistycznej w jednym tylko państwie, dalej jej rozwój w doktrynie polityki zagranicznej ZSRR, znaczenie, jakie odegrała w polityce światowej w związku z okresem tzw. „zimnej wojny”, a także nowe treści, — jakie wniosły do tej doktryny ideologia antyimperialistyczna i antykolonialna krajów rozwijających się⁷². Charakter prawny tej zasady budzi jak dotąd wciąż jeszcze spore wątpliwości. Można, jak się zdaje mówić tu obecnie o kształtowaniu się pewnej normy prawa zwyczajowego, który to proces odzwierciedlałyby odpowiednie rezolucje ONZ⁷³. Trafne byłoby tu więc zacytowanie poglądu węgierskiego prawnika M. Bartosa: „Idea współistnienia uzyskała prawo obywatelstwa [...] Znajduje się ona w trakcie uznawania jej za zasadę ogólną i obowiązującą w prawie międzynarodowym”⁷⁴.

Podobnie można by dowodzić o kształtowaniu się we współczesnym prawie międzynarodowym zasady prawnej rozbrojenia na podstawie z jednej strony doktryny politycznej ZSRR i państw obozu socjalistycznego, z drugiej znajdującej wyraz w podejmowaniu poszczególnych kroków rozbrojeniowych, uchwalaniu odpowiednich deklaracji i konwencji.

Można chyba na podstawie tych kilku przykładów zrekonstruować: każdorazowo proces „powstawania” danej „zasady” w prawie międzynarodowym. Istnieje tu dość wyraźny związek między doktryną polityczną, nauką prawa międzynarodowego i tworzeniem „zasad” zwyczajowych obowiązujących państwa. Prawnicy tworzą w pewnych przypadkach „zasady” początkowo jako postulaty *de lege ferenda* lub postulaty interpretacji tekstów prawnych. Poszczególne „zasady” mogą powstawać zwłaszcza też jako refleks dyrektyw politycznych, którymi kierują się państwa przy stanowieniu prawa (znajdowałoby to wyraz w deklaracjach, preambułach i postanowieniach ogólnych konwencji, nb. tam właśnie spotykamy się najczęściej ze słowem „zasada”). Mogą „zasady” powstawać w końcu jako pewne elementy sytematyki i charakterystyki danej gałęzi prawnej, skonstruowane dla potrzeb wykładni bądź dydaktyki. W tym ostatnim przypadku powoływanie „zasad prawa” wiązałoby się z dążeniem do uporządkowania i zwięzłego przedstawienia całości systemu wskazaniem na wspólne podstawy ideologiczne czy istniejące możliwości różnego

⁷¹ L. Geldberg, *Zarys...* op. cit., s. 14.

⁷² R. Bierzanek, *Zasady prawne pokojowego współistnienia i ich kodyfikacja*, Warszawa 1968 i wymieniana tam literatura; także G. I. Tumkin, *Zagadnienia teorii prawa międzynarodowego*, Warszawa 1964, s. 63 - 70; R. Bierzanek, *Współczesne stosunki międzynarodowe*, Warszawa 1972, s. 140; W. N. Durdieniewski i S. B. Kryłów, *Podręcznik...* op. cit., s. 14 i nast.

⁷³ R. Bierzanek, *Zasady...* op. cit., s. 119 i nast.

⁷⁴ Ibidem, s. 253.

uksztaltowania poszczególnych instytucji⁷⁵. Istnieją oczywiście tu również możliwości przechodzenia pewnych „zasad” na linii prawo wewnętrzne — prawo międzynarodowe (problem m. in. „ogólnych zasad prawa”), lecz zagadnienie to jest zasadniczo znacznie szersze.

Może jeszcze parę słów na temat elementów moralnych czy obyczajowych, które odegrały określoną rolę przy formowaniu się konkretnych „zasad” w prawie międzynarodowym.

Otóż „Tradycyjną zasadą prawa międzynarodowego jest humanitaryzm, wyrażający się nie tylko w dążeniu do złagodzenia wojen między państwami w literaturze (Cyceron, teologowie średniowieczni, Vittoria, Gentilis, Grocjusz), ale i w dążeniu do skłaniania państw do postępowania humanitarnego”⁷⁶. Można tu także wymieniać tzw. zasadę ludzkości powszechnie powoływaną przez autorów w prawie wojennym, dalej instytucję interwencji humanitarnej, zasadę ochrony mniejszości narodowych czy „zasady” dotyczące terytoriów mandatowych z art. 22 Paktu LN i art. 76 Karty NZ, a w końcu całą problematykę międzynarodowej ochrony praw człowieka lub problematykę zasad norymberskich⁷⁷.

Co do momentów obyczajowych w uzasadnianiu „zasad” to głównym przykładem jest tu zasada wzajemnego szacunku państw „nakazująca członkom społeczności międzynarodowej okazywać sobie wzajemnie, także w formach zewnętrznych, poczucie znaczenia, jakie ma członek tej społeczności”⁷⁸. Elementy tej zasady urastające nierzadko do rangi odrębnych „zasad” spotykamy w normach dotyczących ceremoniału 'morskiego lub dyplomatycznego⁷⁹.

III

Odpowiedź na pytanie jaka jest moc wiążąca zasad prawa międzynarodowego wynika z tego, co dotychczas powiedziano. Wiadomo, że problem odróżnienia wiążących norm prawa od niewiążących „postulatów” wymaga odniesienia do jakiejś sprecyzowanej koncepcji źródeł prawa danego systemu, na gruncie której użytkalibyśmy odpowiedź, co jest, a co nie jest normą obowiązującą prawnie, przy czym możemy przy analizie konkretnych przykładów napotkać normy, których przynależność do systemu jest bezsporna, takie, co do których powstają w tej materii pew-

⁷⁵ Autor opiera się w swoich rozważaniach w dużym stopniu na ustaleniach dokonywanych w pracy: S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa — zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974.

⁷⁸ L. Ehrlich, *Prawo międzynarodowe...* op. cit., s. 119.

⁷⁷ Por. odpowiednio: L. Ehrlich, *Prawo narodów*, op. cit., s. 524 i 528; J. Makowski, *Podręcznik...* op. cit., s. 216 i 720-721; L. Babiński, *Prawo*, op. cit., s. 56-59.

⁷⁸ L. Ehrlich, *Prawo międzynarodowe...* op. cit., s. 118.

⁷⁹ Ibidem, s. 212 i nast.; W. Namysłowski, *Systematyczny...* op. cit., s. 26 - 28.

ne wątpliwości i takie wreszcie, których obowiązywanie jest wysoce wątpliwe. Odnosząc to do dziedziny prawa międzynarodowego możemy więc wyróżnić te zasady, które obowiązują w systemie niewątpliwie, jako normy prawa międzynarodowego zawarte w konwencjach, te które są powszechnie uznawanymi normami prawa zwyczajowego i w końcu te, które, jak omawiana wyżej zasada pokojowego współlistnienia czy też zasada bądź zasady rozbrojenia, są przyjmowane powszechnie jako główne wytyczne współczesnej polityki międzynarodowej, jednak budzą poważne wątpliwości w teorii jako ewentualne normy prawne.

Moc obowiązująca normy konwencyjnej jest generalnie, jak się wydaje, łatwa do ustalenia (początek i koniec obowiązywania konwencji). Z drugiej strony można wyrazić wątpliwość, czy we współczesnym prawie międzynarodowym obowiązują takie „zasady”, jak zasada efektywnej okupacji czy zasada jawności w związku z nabyciem terytorium będące w określonym czasie normami konwencyjnymi⁸⁰.

Stwierdzenie obowiązywania normy prawa zwyczajowego, zwłaszcza w prawie międzynarodowym, nasuwa spore trudności. Przede wszystkim można się spierać na ile praktyka państw tworząca prawo jest tu powszechna, co jest istotne z uwagi na zagadnienie tzw. regionalnych systemów prawa międzynarodowego (a więc z przykładów najbliższych, np. na ile obowiązywałaby w prawie międzynarodowym zasada braterskiej pomocy uznawana w stosunkach między państwami obozu socjalistycznego). Istotny jest tu także, jak wiadomo, element czasu (tu można by się odwołać do przytoczonych powyżej rozważań odnośnie do zasady pokojowego współlistnienia).

Najciekawsze wydaje się jednak rozważenie konsekwencji normatywnych, jakie w systemie prawa międzynarodowego pozostawiają zasady doktryny naukowej i polityki. Po tym co powiedziano dotąd, zwłaszcza obserwując mechanizm tworzenia się poszczególnych zasad zwyczajowych prawa międzynarodowego, można by w tym zakresie chyba stwierdzić, co następuje: otóż, po pierwsze, znacznie ostrożniej należy w prawie międzynarodowym rozważać każdą konkretną „zasadę” ze względu na jej pośredni wpływ na normy systemu bądź bezpośrednio obowiązywanie tej „zasady” jako określonej normy. Po drugie, jak się wydaje, wpływ pośredni „zasad” (zwłaszcza zasad polityki zagranicznej wielkiego mocarstwa czy „zasad” sformułowanych w przeszłości przez wybitnych teoretyków, „klasyków” prawa międzynarodowego) wydaje się niewątpliwie bardziej rozległy tutaj aniżeli w prawie wewnętrznym któregośkolwiek z państw. W szczególności można zwrócić tu uwagę na wszystkie te funkcje „zasad”, które wiążą się z orzecnictwem sądów międzynarodowych i interpretacją norm prawnych, a dalej, ze stanowieniem wytycznych kierunkowych dla legislacji.

⁸⁰ Por. rozważania C. Berezowski i in., *Prawo...* op. cit., s. 156 - 159,

Wracając do zasad prawa międzynarodowego ustanowionych przez konwencje. Wskazano wyżej na przykład art. 2 Konwencji w sprawie mórz pełnych (Genewa 29 IV 1958 r.) i art. 31 Konwencji wiedeńskiej o prawie umów międzynarodowych (Wiedeń 23 V 1969 r.), gdzie formułuje się określone, powszechnie znane zasady prawa międzynarodowego, nie używając w tekście prawnym terminu „zasada”. Można więc wnosić, że dany dokument recypował tu określone zasady uznawane w prawie zwyczajowym. Podobnie w stosunku do wielu postanowień np. Konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych (por. art. 4, art. 6, art. 8 pkt 1 czy art. 11 pkt 1) można mówić, iż dokument wyraża w nich powszechnie uznane zasady prawa zwyczajowego⁸¹. Interesujące są w związku z tym rozważania R. Bierzanka dotyczące zasad zawartych we wstępie i art. 2 Karty Narodów Zjednoczonych⁸². Autor mówi mianowicie o dużym znaczeniu, jakie w prawie międzynarodowym miało sprecyzowanie przez Kartę NZ określonych, doniosłych zasad prawa zwyczajowego. Karta NZ zamykając w swoim tekście te zasady podniosła ich rangę jako swoistych *ins cogens* współczesnego porządku prawnego. Sprawą ważną we współczesnym prawie międzynarodowym było swego czasu stwierdzenie, iż zasady zawarte w Karcie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego i w wyroku norymberskim, były już uprzednio znane prawu zwyczajowemu i w tym charakterze obowiązywały w społeczności międzynarodowej przed wydaniem tych obydwu aktów, a to w związku z zarzutem rzekomego naruszenia przez trybunał zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege*⁸³.

Ogólnie można, jak się wydaje, stwierdzić, że chociaż nie jest wykluczone tworzenie nowych zasad prawa międzynarodowego przez umowy międzynarodowe (należy się tu chyba zgodzić z R. Bierzankiem, że tego rodzaju zasadą był zakaz użycia siły zawarty w art. I Paktu Briand-Kelloga, Paryż 27 VIII 1928 r.)⁸⁴, to w praktyce w prawie międzynarodowym występuje ono obecnie jeszcze bardzo rzadko. Jako dodatkowy argument mogą tu posłużyć jeszcze dyskusje, jakie toczyły się w Komitecie Specjalnym ONZ mającym za zadanie skodyfikować zasady zawarte w Karcie Narodów Zjednoczonych, gdzie właśnie przeważał pogląd, iż należy to uczynić w formie deklaracji, nie zaś w formie konwencji⁸⁵.

Odrębną sprawą jest częste przeciwstawianie w literaturze terminów „norma prawa międzynarodowego” i „zasada prawa międzynarodowego”, przy czym przez „zasady prawa międzynarodowego” rozumie się na ogół

⁸¹ Por. tekst w zbiorze: K. Kocot i K. Wolfke, *Wybór dokumentów...* op. cit., s. 177 i nasi, poz. 38.

⁸² R. Bierzanek, *Zasady...* op. cit., s. 103 i nast.

⁸³ Zob. T. Cyprian i J. Sawicki, *Walka o zasady norymberskie 1945 - 1955*, Warszawa 1956, s. 57 i nast.

⁸⁴ R. Bierzanek, *Zasady...* op. cit., s. 177.

⁸⁵ Ibidem, s. 160 i nast.

całokształt norm zwyczajowych regulujących dane zagadnienie. Trafne byłoby tu zacytowanie C. Berezowskiego, który omawiając rozgraniczenie obszarów państwowych pisze w tej sprawie: „podstawą prawną rozgraniczenia terytoriów jest dziś z reguły prawo umowne, a w razie jego braku z pomocą przychodzi prawo zwyczajowe, dopełniając prawo umowne przez pewne zasady ogólne o rozgraniczeniu obszarów państwowych”⁸⁶.

Reasumując więc rozważania o mocy wiążącej zasad prawa międzynarodowego można stwierdzić, że:

1) „zasady” związane są w prawie międzynarodowym z systemem prawa zwyczajowego i jeżeli wiążą państwa będąc normami tego prawa, to są to normy zaakceptowane przez zwyczaj międzynarodowy,

2) często trudno w konkretnym przypadku wskazać charakter normatywny określonej „zasady”, niemniej różnorodny wpływ pośredni tego rodzaju „zasad” na system norm prawa międzynarodowego jest niewątpliwy i silny.

"PRINCIPLES OF LAW" INTO THE INTERNATIONAL LAW

Summary

The article contains a short review of various problems connected with using the term "the principle of law" into the international law.

Generally, we may say, that this word is used into the international law documents in three chief meanings. First one, is using "the principle of law" like a designation of the main norms of the international law documents, which are the most important and more general than the other norms. Next, we meet often documents saying that their norms are according with certain "principles of law" or that the particular principles of law are generally recognized between the nations, although this documents don't say us which principles they are. The third group contains the situations, in which the word "principle" is used in its particular, technical sense as a "norm" or "rule" of law.

Other problems rise when we analyse the use of the word "principle" in the international law doctrine. We may there often meet phrases for instance "on principle" or "on the base of principle" in which is difficult to designate the right meaning of this word. Also "the principle" is used there permutably with the terms "norm", "rule", "idea" or "element".

We may say that the term "principle of law" is rather an expression of lawyers and political language than the term of the written law. Various "principles of law" were declared into the political and scientific doctrine during its long history. Than many of them took a place between the norms of the international law. The chief principles of the present international law like a peaceful coexistence or national self-determination were an universally recognized political doctrine of great international meaning in the past. Than, after sometime they were incorpora-

⁸⁶ C. Berezowski, *Terytorium. Instytucje wyspecjalizowane. Współpraca międzynarodowa. Obszary kolonialne i zależne. Wojna powietrzna*, Warszawa 1957, s. 21.

ted to the system of norms either in the particular international documents, or like bending norms of international custom.

Therefore, when we consider the validity of various "principles of law", we must put in mind, that besides the situations in which a particular "principle of law" is at the same time a bending norm of the law system, there is a great importance of using this term into the international law concerning its medial influence in the system of norms.